



PKEE

Polski Komitet Energii Elektrycznej
Polish Electricity Association

Warszawa, 2015 r.
PKEE/

Pani Jadwiga Rotnicka
Przewodnicząca
Komisja Środowiska
Senat RP

Dotyczy: projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii

Szanowna Pani Senator,

W czasie plenarnego głosowania projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii w dniu 16 stycznia 2015 r. **Sejm przyjął wniosek mniejszości dotyczący wprowadzenia cen gwarantowanych dla wytwórców energii elektrycznej z instalacji odnawialnego źródła energii (dalej: OZE) o mocy zainstalowanej do 10 kW (art. 41 projektu ustawy).**

W momencie szczególnie trudnej obecnie sytuacji polskiego górnictwa i w kontekście przygotowywanego programu jego restrukturyzacji, **niezrozumiałe jest wprowadzanie poprawki, która tę sytuację dramatycznie pogorszy.** Dynamiczny rozwój sektora prosumenckiego zapoczątkowany ustawą o odnawialnych źródłach energii w kształcie przyjętym przez Sejm oznaczałby **drastyczny spadek zużycia węgla kamiennego** oraz znaczne pogorszenie sytuacji elektrowni węglowych, którym zabraknie środków na niezbędne inwestycje – tak jak to w tej chwili dzieje się w Niemczech.

Podkreślić należy, że nawet przy bardzo ostrożnych założeniach można przyjąć, iż **oddanie do użytku każdego 1 GW mocy zainstalowanej w fotowoltaice (która będzie głównym beneficjentem ustawy) prowadzi do spadku zużycia węgla kamiennego o ok. 0,5 mln ton rocznie.** Co prawda przyjęta przez Sejm ustawa przewiduje wsparcie w proponowanej wysokości wyłącznie dla pierwszych instalacji o łącznej mocy zainstalowanej równej 0,8 GW, jednak wprowadzenie wsparcia operacyjnego w postaci cen gwarantowanych wraz z istniejącymi i planowanymi instrumentami wsparcia inwestycyjnego, o których mowa poniżej, może doprowadzić do gwałtownego, niekontrolowanego przyrostu mocy zainstalowanej w mikroinstalacjach OZE. **Docelowo może w ciągu najbliższych kilku lat powstać nawet 10 GW mocy zainstalowanej w takich instalacjach** (dla porównania: w Niemczech w latach 2010-2012 oddawano do użytku ok. 7,5 GW w każdym roku), co drastycznie wpłynie na popyt na węgiel kamienny na krajowym rynku, **prowadząc do spadku jego zużycia w wysokości ok. 5 mln ton rocznie.**

Należy także wskazać, iż **zmiana ta przyczyni się do wzrostu cen energii elektrycznej na rynku detalicznym.** Koszty wsparcia dla relatywnie wąskiej grupy prosumentów zostaną ostatecznie przeniesione na odbiorców końcowych. Wzrost liczby mikroinstalacji spowoduje **konieczność**



PKEE

Polski Komitet Energii Elektrycznej
Polish Electricity Association

rozbudowy sieci dystrybucyjnej tak, aby mogła ona przyjąć jedynie okresowo (w szczytach produkcji energii np. z fotowoltaiki) duże wolumeny energii. Taki stan rzeczy spowoduje, że **nie tylko wzrosną ceny samej energii elektrycznej, ale również koszty jej dystrybucji, co odczują wszyscy odbiorcy**. Szczególnie mocno zmianę tę odczują odbiorcy najubożsi, zagrożeni tzw. ubóstwem energetycznym.

Przyjęta poprawka, mimo deklaracji ich autorów, nie ma zatem charakteru „obywatelskiego”. Z cen gwarantowanych będą mogli skorzystać przedstawiciele wąskiej, zamożnej grupy obywateli, którzy posiadają możliwość wytwarzania energii elektrycznej we własnej instalacji, tj. głównie mieszkańców domów jednorodzinnych oraz właścicieli nieruchomości gruntowych, oraz którzy mają wolne środki w wysokości kilkunastu/kilkudziesięciu tysięcy złotych z przeznaczeniem na inwestycje. **Większość odbiorców końcowych będzie zatem z góry wyłączona z udziału w systemie wsparcia w postaci cen gwarantowanych, choć będzie ponosiła, jak wskazano wyżej, jego koszty**.

Należy również podkreślić, że **przedmiotowa poprawka stoi w opozycji wobec koncepcji rozwoju instalacji prosumenckich w naszym kraju, jaka do tej pory była wyrażona w ustawie o odnawialnych źródłach energii**. Zgodnie z dotychczasowymi założeniami instalacje prosumenckie powinny przede wszystkim służyć produkcji energii na potrzeby własne. Tymczasem obecny kształt art. 41 z zaproponowanymi cenami gwarantowanymi dla instalacji do 10 kW spowoduje, że **produkcja energii na potrzeby własne będzie celem pobocznym, a celem głównym stanie sprzedaż wyprodukowanej energii i osiągnięcie zysku**. Będzie to zatem wspieranie producentów energii, a nie prosumentów.

Co więcej, wartość cen gwarantowanych w przyjętej przez Sejm ustawie jest kilkakrotnie wyższa od średnich hurtowych cen energii w minionym roku (ok. 180 zł/MWh). Trudno jest znaleźć uzasadnienie dla tak daleko idącej dysproporcji między cenami rynkowymi a cenami gwarantowanymi dla określonych instalacji OZE, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, iż **celem ustawy jest zapewnienie wykonania przez nasz kraj zobowiązań unijnych w zakresie rozwoju odnawialnych źródeł energii przy możliwie najniższym obciążeniu odbiorców końcowych kosztami systemu wsparcia**. Wydaje się jednak, że autorzy przedmiotowej poprawki nie wzięli pod uwagę nakreślonego wyżej celu ustawy oraz przytoczonych wcześniej czynników, w tym tych o charakterze ekonomicznym. **Propozycja wprowadzenia cen gwarantowanych nie została bowiem poparta dogłębną analizą jej skutków, w szczególności w zakresie wpływu na poziom cen energii dla odbiorców końcowych**. Odpowiednie analizy przygotowywane są dopiero teraz, przed rozpatrzeniem przyjętej ustawy przez Senat RP.

Ponadto należy wskazać, że **przyjęte w Sejmie poprawki wprowadzają taryfę gwarantowaną znacząco powyżej wymaganego do zapewnienia ekonomicznej opłacalności inwestycji – zwłaszcza w fotowoltaice (dalej: PV)**. Dla paneli PV wprowadzono bowiem cenę 750 zł/MWh, podczas gdy analizy wykonane przez Instytut Energetyki Odnawialnej na zlecenie Ministerstwa Gospodarki w toku prac nad ustawą o odnawialnych źródłach energii wskazywały na koszt równy 600 zł/MWh w 2013 roku. Warto także wspomnieć, że taryfa gwarantowana w Niemczech dla PV wynosi obecnie ok. 500 zł/MWh i automatycznie maleje z miesiąca na miesiąc o 0,5%. Oznacza to, że **polscy producenci energii w instalacjach do 10kW będą otrzymywać nadmierne i nieuzasadnione korzyści, obciążając wysokimi kosztami wszystkich pozostałych odbiorców energii**.



PKEE

Polski Komitet Energii Elektrycznej
Polish Electricity Association

Pragnę również zauważyć, że wsparcie mikroinstalacji w chwili obecnej odbywa się również poprzez udzielanie pomocy inwestycyjnej, np. przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach programu „Prosument”, na który przeznaczono znaczne środki. Dodatkowo nowa perspektywa finansowa funduszy unijnych na lata 2014-2020 wprowadza możliwość finansowania wszystkich technologii OZE, w tym także mikroinstalacji. Zdaniem Polskiego Komitetu Energii Elektrycznej, **wspieranie tej technologii poprzez dedykowane do tego programy pomocowe jest rozwiązaniem lepszym od wprowadzania mechanizmów, których koszty będą musieli ponosić wszyscy odbiorcy energii.**

Nie można również zapominać, iż **wprowadzenie cen gwarantowanych na tak wysokim poziomie połączone z obowiązkiem zakupu tej energii przez sprzedawcę zobowiązanego prowadzi do dyskryminacji konwencjonalnych technologii wytwarzania energii elektrycznej, w szczególności z węgla kamiennego oraz brunatnego**, odznaczającymi się większą stabilnością, przewidywalnością oraz niższymi kosztami budowy i eksploatacji. Argumentu tego nie można przecenić, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, **jak istotną rolę w procesie zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego pełnią jednostki wytwórcze oparte o krajowe zasoby, charakteryzujące się stałym i przewidywalnym poziomem wytwarzanej energii.**

Jest to działanie niezrozumiałe z punktu widzenia obecnego stanu sektora energetycznego w Polsce, w szczególności po uwzględnieniu skali realizowanych (m.in. w Opolu, Turowie, Koźlenicach, Jaworznie) oraz planowanych (m.in. w Gubinie) inwestycji w nowe moce wytwórcze.

Należy również zauważyć, iż **największymi beneficjentami przyjętych poprawek będą nie polscy obywatele, ale producenci instalacji OZE objętych cenami gwarantowanymi.** W zdecydowanej większości **koszty ponoszone przez odbiorców końcowych będą zatem transferowane do podmiotów zagranicznych, w szczególności z Chin** (przodujących w produkcji i dystrybucji takich instalacji), jedynie w minimalnym stopniu przyczyniając się do powstania nowych miejsc pracy w naszym kraju oraz rozwoju rodzimych technologii OZE. Niedawne doświadczenia innych państw członkowskich Unii Europejskiej, w szczególności Niemiec, gdzie rodzimi producenci paneli fotowoltaicznych przegrali konkurencję z podmiotami chińskimi, w pełni uzasadniają podniesione wyżej obawy.

Podsumowując, przyjęte poprawki wpłyną negatywnie na sektor energetyczny, a w szczególności na górnictwo węgla kamiennego, oraz doprowadzą do wzrostu cen energii dla odbiorców końcowych w stopniu wysoce nieproporcjonalnym do planowanych korzyści.

W konsekwencji wnosimy o odrzucenie w całości przyjętego w Sejmie wniosku mniejszości.



Marek Woźczyk
Prezes PKEE

Do wiadomości:

Pan Janusz Piechociński – Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Gospodarki